



Wzrosty nanowo przez kompensatę strat na zachodzie zdobycami na Wschodzie.

Potrzeba dobrze zorganizowane, wolnej kontroli żydowskiej służby informacyjnej w sprawach Europy wschodniej wydaje się nierozważną. Leży bowiem w interesie żydów oddać Polskę w zależność Niemcom.

Wobec z gorliwością. Usiłowania biura Wolffa i pokrewnych agencji podtrzymywane są przez żydowsko-niemieckie sfery finansowe kraju naszego. Te właśnie interesy kierują Zjednoczonym Komitetem, na którego żądanie rząd angielski ogłosił swoją noję, 10 stycznia przez Berlin.

Istnienie tego komitetu, którego listy członków dotychczas nie opublikowano,

stanowi niebezpieczeństwo dla kraju. Dziś żądają od ministerium spraw zagranicznych wystosowania noty do Polski, jutro mogą nalegać na krok, pociągający następstwa poważniejsze. Kimże są ci ludzie i jaką władzą mogą nakazać rządowi angielskiemu, aby potępił naród polski na podstawie świadectwa żydów berlińskich?

soko, pod chmurami, lśni ponad miastem złocony posąg Zygmunta Augusta w koronie z berłem w ręce. Wewnątrz, na stronie piekarskiej sali Biały Orzeł rozciąga skrzydła swe opiekuńcze i szczerze. Po nad odwiecznym kominkiem trzymanym przez dwie karjatydy o uderzających polskich, sarmackich obliczach, Korona Jagiellońska wieńczy herb miasta. Wydzwaniania jeszcze gdzieś zagar, który nieszczęśliwy Laszczyński zostawił tu w upomniku za doznana wierność. Na bogato rzeźbionych drzwicach Biały Orzeł i znaw Królewskie herby i orły w malej zimowej sali radzieckiej.

Wszędzie przyglądy tu nieme świadki przeszłości. Monumentalna Wysoka Brama, która za Zygmunta III otrzymała swą wspaniałą fasadę, w środkowym polu nad wejściem wieńczy herb Polski; skrzydlate postacie wieszają nad nim Królewską Koronę i napis, który tu brzmi dziś jak ironia: „sprawiedliwość jest rzędów podstawą”. Zielona Brama, wielki, pełen przepychu gmach zamknięty główną ulicą miasta, ku Matkowie, dzieło budowniczych z Holandji, był macek królów polskich; w tym celu uświadliwiono rozszerzono go i ozdobiono. Tutaj Biały Orzeł rozwija skrzydła. Jest on i na potężnych basztach dawnych obwarowań miejskich i na ślicznym wodotrysku Neptuna, złożony z datą 1761. W starym arsenale, jedynym z najwspanialszych zabytków Gdańska wita nas osadzony w niży na fasadzie kszak o polsko — szlacheckim typie.

Międzywój pamiętek w Artushofie przepływa w gdańskiej, międzywój zebrań dawnych korporacji kupieckich. U wejścia na schody dwa lwy kamiennymi opierają się łapami o taraze herbowe — Gdańska i Polski. Wewnątrz zdaje się jeszcze żyć i rządzić Rzeczypospolita. Wrota sięgają po rzezanym z drzewa, barwnym posąg Książca Jagiellończyka z berłem i królewskim szubienicą w dłoni; po fryzie, przedstawiającym tryumfalny wjazd tego króla, największego z dobroczyńców Gdańska i polski marmurowy posąg Augusta III, którego panegiryczna uniżoność mieszczań przebrała w stroju rzymskiego cesarza, po chorągwi i portretem Stanisława Augusta. Bogata dekoracja sali, reina ortów Zygmuntońskich w medalionach ściennej upamiętnione portrety Zygmunta III i Władysława IV malowidła przypominają sceny z dziejów Rzeczypospolitej, wśród nich obłędnie Malborka przez Jagiellę.

Jakby uzupełnieniem Artushofu są sąsiednie, słynne „Danziger-Diele”, muzeum powstałe prawnie z daru polskiego żyda, Gędziańskiego, zmarłego niedawno zbieracza gdańskich zabytków. Bronzowy orzeł polski otwiera drzwi tego niezwykle ciekawego przybytku, jakby uprzedzając o tem, jakie znamię nosi na sobie jego zawartość.

I jeszcze starożytny kościółek św. Wojciecha na krańcach miasta, z grobami i pamiątkami polskimi, i kościółek św. Anny, wzniesiony na żądanie Kazimierza Jagiellończyka, kołem miasta, dla przedmiejskiej ludności polskiej, i „kanclerz królewski” przy ul. św. Ducha, fundowana przez Sobieskiego i historyczny pałac Muszków na Łeśnagarcie.

Są to dzisiaj martwe pamiątki po trzech wiekach naszych rządów. Żywił niemiecki, osadzony w gospodarstwie i żelazną ręką Zakonu Krzyżackiego, wkorzenił się tu silnie. Szeroka autonomiczna, jak od Rzeczypospolitej Polskiej Gdańsk otrzymał, granicząca z udziałnością, przyjęła potem umocnienie się i krzawił tu niemy. Długie lata po przyląźniu do Polski żył on odrębnie, obcem w głębi życia. Był jednak czas przeszły, gdy zoczył się polszczyzną —

# Jenerał Józef Haller.

Polska oczekuje z radością i niecierpliwością chwili powitania naczelnego dowódcy wojsk polskich, walczących po stronie mocarstw koalicji. Opinia publiczna czuje głęboką wdzięczność dla pęza, który w najcięższych chwilach ocałił honor żołnierza polskiego i utrzymał sztandar walki o Polskę zjednoczoną w tych dniach.

Józef Haller jest żołnierzem z zawodu z powołania. Przez kilkanaście lat był licerem armii austriacko-węgierskiej. Ale służba w obcej armii nie odpowiadała jego sposobieniu. Przed piętnastu laty przeszedł w stan spoczynku. Mógł wówczas poświęcić się pracy dla dobra społeczeństwa. Pracował w Towarzystwie Kółek Rolniczych w Galicji i był jednym z głównych kierowników oddziałów polowych „Sokola”.

Powołany ponownie do szeregów wojskowych z chwilą wybuchu wojny, wstąpił do galicyjskich legionów i stanął na czele słynnej „żelaznej” brygady karpackiej. Ciężko ranny, prawie inwalida, z właściwą sobie, wyjątkową wytrzymałością trwał na trudnym posterunku, zaznawszy tyle gorczy, którą pojono serce żołnierza, walczącego o sprawę polską po stronie jej wrogów.

Nadeszła wreszcie chwila decyzji. Austria w traktacie brzeskim, wbrew uroczystemu zapewnieniu, podpisała nowy rozbiór Polski. Wówczas gen. Haller, nie polityk, lecz żołnierz prawy, uznał, że obowiązek wobec Ojczyzny domaga się czynu. Nie oglądając się na widmo austriackiej szubienicy, ten pełen hartu rycerz przebijają się z Bukowiny przez wojska austriacko-niemieckie na Besarabję, aby połączyć się z armją polską, formującą się po tamtej stronie kordonu wojskowego i walczyć w imię Polski niepodległej i zjednoczonej.

W Besarabji łączy się z formującym się II korpusem wojsk polskich, gromadzi rozbitków z dwóch polskich pułków

austriackich, które również przebiły się przez kordon graniczny i wkrótce, obdarzony powszechnym zaufaniem, staje na czele tej formacji wojskowej, wprowadzając do niej ład i dyscyplinę polską oraz ducha rycerskiego. Odbywa marsz przez Podole i Ukrainę w celu przedostania się przez Dniepr i wyjścia ze sfery operacyjnej wojsk niemieckich gen. Eich-



horna. Był to okres największych tryumfów politycznych Niemiec i trzeba było niezwykłej wytrzymałości, aby decydować się na cofanie się może aż do Władystawostoku.

Wojska niemieckie, mające w swych rękach środki przewozowe, otoczyły przeważającymi siłami korpus gen. Hallera

i w sposób zdradziecki go zaatakowały. Pod Kanowem nad Dnieprem stoczono zaciętą bitwę. Korpus wystrzelał całą posiadaną amunicję i zadł ciężkie straty wrogowi. Większość broni zdobyć musiał, niedobitki przedarły się na wschód.

General Haller wykazał ponownie hart ducha. Nie poddał się losowi, chociaż sprzyściły mu wszystkie okoliczności przeciwko idei walki zbrojnej z Niemcami. Udał się do bolszewickiej Moskwy, za pośrednictwem Wydziału Wkonnawczego Polskiej Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego wszedł w porozumienie z Koalicją, wydał rozkaz mobilizacyjny do Polaków, aby tworzyli armję polską na tych terenach Rosji, które leżały po za panowaniem bolszewików i przez Murman w sprawie tworzenia tych oddziałów wojskowych wyjechał do Francji.

W Paryżu powołano go do Polskiego Komitetu Narodowego. Następnie Komitet za zgodą koalicji mianował go dowódcą wojsk polskich, walczących po stronie koalicji. Rozkazom gen. Hallera podlegają przeto nie tylko armja polska, sformowana we Francji, lecz również oddziały, które zorganizowały się we Włoszech, na północnym Kaukazie pod wodzą gen. Zeligowskiego, na Murmanie i na Syberji.

Gen. Haller stoi zdala d walk partyjnych. Jest lojalnym, o czynie oddanym żołnierzem.

I kiedy pod jego dowództwem zgromadzeni synowie wszelkich dzielnic Polski, wkracząc na ziemię polską w starym porcie Rzeczypospolitej, śpiewają „za Twoim przewodem łączyliśmy się z narodem”, to cały naród łączy się sercem z tymi, którzy rozwinęli sztandary polskie obok sztandarów koalicyjnych, aby krwią przypieczętować braterstwo broni, i cały naród oddaje honory wojskowe wodzowi, co twarde obowiązek żołnierski wobec Ojczyzny zawsze był gotów wytrwale i ofiarnie spełnić do końca.

## Gdańsk.

Pod same mury Gdańska, stolicy polskiego Pomorza, podchodzi nasz obszar językowy, wdzierając się nawet do przedmieść, między rzese robotnicze, jednakowoż wśród tysięcy Polaków istotnie jest niewielu: — trochę inteligencji zawodowej, trochę kupców i rzemieślników. Na 160 tysięcy mieszkańców, zaledwie 6 do 10 tysięcy przynależą się do polskości.

Pomimo tego, mimo niemieckie dźwięki opływające nas zewsząd, my Polacy czujemy się w Gdańsku, jak u siebie w domu. Śniąc się wszędy masy polskiej przeszłości sprawują, że Gdańsk oddzia-

ływa na nas, jak coś bardzo bliskiego, swojego i — drogiego.

Królewskie orły polskie wieńczą jego przepysane, stare gmachy. Wspomnienie Rzeczypospolitej tręcają o wszystko co jest w tem mieście piękne i cenne, co wznosi się ponad szarym dnia bieżącego.

Leniwy i senny żywot pęda dalszego Gdańsk. Wszystkie wysiłki, aby wskazać jego dawną przeszłość dotychczas zawodziły. Pełne niewymownego osaru i poezji stare ulice, przerywane monumentalnymi gmachami, nad którymi pracowała dłoń holerderskich mistrzów napróżno usiłują udawać nowoczesny kipiący ruch wielkomiejski. Nawet główne arterje handlowe miasta nie zdolają wnieść w nas, że są znowu tem,

czem były jeszcze przed wiekiem. O krok stąd patrycyuszowskie pałace stoją zrezygnowane i nieme, jakby lekcewały nieudolną korpą rzeźbiarskiej wielkości. Fale Matkawy są bezczynnie i bezczynnie drzemają nad niemi potężne spiłnierze gdańskie, tworzące drugie miasto na wyspie. Ich służba tymczasem skończona, jak zamknięta za rządów pruskich potężna rola gospodarza Gdańska!

Wszystko jest tu pomnikiem przeszłej kultury, przzerwanej, zastygłej, niekontynuowanej w żadnej postaci. I wszystko przemawia językiem polskiej przeszłości.

Znamie polskie wyśniete w wszystkim, czem zoczył się Gdańsk dzisiejszy. Na śmiertelny wiezy cudownego ratusza, w-

dalszej, gdzie stał już zastawiony stół, gdzie miało nastąpić rozdawnictwo zabawek i książek...

Książka jest dla młodzieży najmiłym podarkiem gwiazdkowym. To też corocznie wszystkie firmy księgarskie wypuszczają w czasie przedświątecznym nowe wydawnictwa dla młodzieży — i wydawnictwa te znajdują licznych i chętnych nabywców.

Dotrzymując danej w sobotnim numerze naszego pisma obietnicy, pragniemy omówić na tem miejscu kilka książeczek, które w roku bieżącym przed gwiazdką zjawiły się na półkach księgarskich...

Ponieważ żyjemy jeszcze pod znakiem Marsa, nie więc dziwnego, że i w książkach gwiazdkowych opowieści, na tle wojny o nute, zajmują pierwsze miejsce.

„Przygody wojenne” znanego i zasłużonego pisarza dla młodzieży — Władysława Umińskiego — są historją młodzieńca Kubusia Sochy, a oprócz tego stanowią popularny wykład o współczesnej technice wojennej, w którym autor zaznajamia młodego czytelnika z urządzeniem i podstawowymi zasadami lotnictwa. Książeczka ta, jak zresztą i

dawniejsze dzieła Umińskiego, ma na celu nie tylko zainteresowanie młodzieży fabułą barwnego opowiadania, ale również danie w formie przystępnej pewnej dozy wiadomości techniczno-naukowych.

Drugą książką, do której autor zacierpnął temat z obecnej wojny wszechświatowej, są opowiadania Stanisława Dziękowskiego p. t. „Drogami wojny”, ilustrowane przez utalentowanego artystę-malarza Bogdana Nowakowskiego. Na treści tej książeczki składają się:

„Białe plamy”, stanowiące wspomnienie autora, który w charakterze sanitariusza brał udział w bitwie łódzkiej; „Sassa” — obrazek z bitwy na wschodnich kręśach polskich; wreszcie — opis przygód Janka Kościuszy, bohaterka, który za czynny walczył w t. z. żelaznej brygadzie Legionów obdarzonych zostaje przez komendanta Piłsudskiego orderem austriackim... bo polskich odznak za waleczność jeszcze wtedy nie posiadali.

Główną cechą utworów, które wydane zostały w roku bieżącym przed „gwiazdką”, jest gorące umiłowanie Ojczyzny; stanowi ono zasadniczą treść nie tylko powyżej wymienionych dzieł, lecz również dwóch tomów przepięknych, poetycznych

bajek znanych poetów: Kornela Makuszyńskiego i Edwarda Siońskiego.

Dali oni naszej dziatwie „Bardzo dziwne bajki” i „Zatopione królestwo”, które stanowią niezwykle cenny dorobek w dziedzinie literatury polskiej wogóle, a w dziedzinie literatury dla młodzieży w szczególności.

Piękny styl, bogactwo najsztudniejszych odd ni naszej pięknej mowy polskiej, głębokie uczucie patriotyczne, wreszcie bardzo oryginalne i pomysłowe ilustracje Bogdana Nowakowskiego i Makuszyńskiego, — wszystko to składa się na całość niezwykle i winno zachęcić każdą rodzinę po ską, która jeszcze nie pozwolić sobie może, do zakupienia zbiorów bajek Makuszyńskiego i Siońskiego.

Wydanie tych bajek stanowi poprostu epokę w naszym ruchu literackim. Jak kilka lat temu wydanie przepięknej książki „W pustyni i w puszczy” wielkiego mistrza Sienkiewicza, tak dzisiaj znów ukazanie się utworów dla młodzieży Makuszyńskiego i autora pieśni „O żołnierzu, który idzie borem, lasem”, — jest wielkim świętem twórczego ducha polskiego. Bo książki te wykazują wyraźnie, jak wielostrunna jest lira naszych autorów, jakim niezbadanym bogactwem u-

## Wydawnictwa gwiazdkowe.

Od czasu, jak słowo drukowane zyskało sobie prawo obywatelstwa, przyjął się zwyczaj ofiarowywania przy różnych okolicznościach osobom bliskim i znajomym książek, szczególnie zaś książek, wydanych ozdobnie.

Jedną z takich okoliczności od wielu już lat jest święto wigilijne, w które przywykliśmy wzajemnie zamieniać się podarkami; głównie zaś jest to święto naszej młodzieży, oczekującej z niecierpliwością dnia „gwiazdki”, marzącej na wiele już dni a nawet tygodni przed wigilią o tych pięknych i miłych prezentach, jakimi zwyli rodzice i rodzina młodzieży obdarzają.

Przypominamy sobie zapewne wszyscy, z jakim gorącym biciem serca, z jakim podnieceniem — za lat swoich młodzieńczych — liczyliśmy w dzień ten uroczysty o tainie godziny, ostatnie wprost minuty, dzielące nas od radosnej chwili, w której z błysnięciem pierwszej gwiazdki na zimowym niebie zasiąść mieliśmy do uczy w gronie najbliższej rodziny; z jaką ciekawością zaglądaliśmy do izby ja-

proca dżiwna, właśnie wówczas, gdy potęga Polski miała się ku zachodowi.

O tatkach rządów Sobieskiego wiek XVIII czynią swelna wprowadzając polszczyznę na forum gdańskie, tu i ówdzie nawet przesączać ją do ognisk rodzinnych mieszczanstwa. Niedokończony proces sąsady rozbiory i odrzuciły go wstecz. Zachwiana już swego czasu niemczyzna umocniła się na nowo. Dzisiejszy gdańszczanin niechętnie wspomina o bohaterstwie i dżugiej obronie swego rodzinnego miasta przed wkroczeniem zwycięskich wojsk Fryderyka pruskiego. W cieniu kamiennych orłów polskich rozparł się hakatyzm, spadkobierca Zkounu.

Garstce zamieszkałych tam polaków żył tam ciężko. Kto tylko zleży bezpośrednio od niemości odczuwa na sobie ich ciężką rękę, wywaradawania były częste. Ale są i owo na szwajka. W lokalu miejscowej gazety polskiej zdarza się spotkanie osobliwych czytelników, miedych ludzi, którzy z niemieckim pozdrowieniem na usta h złączają się po polskie drukowane słowo. Ci odniemożają się, uczą się odnowo — nieraz z wysiłkiem — zapomnianego ojczystego języka.

W Gdańsku jest kilka twarzystw polskich, bank ludowy i parę innych instytucji, przeważnie dobrze prosperujących. Pray H. H. T. gawiej w dół targowa liczenie jawia się okoliczność lud kaszubski, który w promieniu paru mil ciałnie do Gdańska ze swymi miejskimi produktami. Powietrze napelnia się dźwiękami mowy polskiej, dając świadectwo polskości najbliższej okolicy. Wrzeszcz (Lingfuhr) przedmieście Gdańska jest już polskiem, dalej na zachód Bantowo jest mieszaniem, zto zanim leżąca Matarnia (Mattern) jest już czysto polską osadą, jak i o dawacznej nazwie wieś Fróg. W małej miejscinie Soboty mamy kilka tysięcy polaków, a w okolicy powiat Gdańskie Wyżyny, najbliższa okolica miasta, jest w znacznej części polski.

Lecz miasto — niemieckie, przypomina pessiymistę. Prawda — gdańszczanie są doskonałymi niemoami, ale są oni także wstrząśni na cyfy swego budżetu. Mimo halskiego patriotyzmu i uskiej biurokracji, żyje tam w głębi świadomość, iż sama natura, ujęcie Wisły, związała to miasto z Polską, na której zbroju wyrósł dżiwna jej potęga i bogactwo. O zasobnej i świetnej przeszłości natrętnie mówią pomniki, przypominające polskie czasy. Gospodarstwo w runki ciągną Gdańsk ku wstędze Wisły, wolaą o nawiązanie zerwanych nici!

Nici te obecnie się nawiązują. Polskość żyła, podnosi głowę, co znalazło ostatnimi czasy wyraz w licznych wiecach. A i u reszty mieszkańców wspomnienia i walei wolności pod skrzydłami polskiego orła drga nuta coraz żywszą, w przeciwtstawieniu do tych krzywd i upodźzeń, jakich miasto doznawało w czasach pruskich.

Już raz, przed wiekami, gdańszczanie pocuwsz, że im się źle dzieć zaczyna pod rządami Krzyżackiego Zakonu — przeszli do Polski, a zamek swego komtura tak gruntownie zrujnowali z ziemią, że nawet ślad po nim nie został!

Tak było i tak będzie. Tu wszystko wola o orzaniczną, do się łączność z Polską, z bogatym krajem nad Wisłą, u ujścia której króluję, strażę i bronę — Gdańsk.

## Co mogło być...

W tych dniach do redakcji krakowskiego „Kurjera Codziennego” zgłosił się wyższy oficer byłej armii rosyjskiej, który udzielił autentycznych szczegółów o zieżdnie oficerów i jenerałów polskich w Piotrogradzie, jaki odbył się jeszoze za czasów Kiereńskiego, w sprawie utworzenia oddzielnej armii polskiej w Rosji.

Obecnie przybył do Polski jako przedstawiciel istniejących wojskowych formacji polskich w Rosji, które wszystkie podległy są rozkazom jenerała Hallera. Na dowód wręczył nam dokumenty, miedzy innymi zeszyty „Wiadomości wojskowych”, pisma wydawanego w Ekaterynodarze, dla użytku armii polskiej tamte zgrupowanej, zawierające rozkazy Hallera i t. d.

Jako uczestnik wspomnianych narad koalicyjnych polskich w Piotrogradzie, potwierdził wszystkie szczegóły, podane swego czasu przez nasz dziennik, o możliwości powstania 700,000 armii polskiej w Rosji.

Wówczas to reprezentanci koalycji złożyli oświadczenie, że rządy ich dadzą pieniądze, broń i całkowitą wyprawę wojenną, byle polska armia samodzielnie jaknajszybciej powstała. Dokonano wówczas obliczenia wykazało, że w Rosji można z łatwością zgrupować 700,000 armii, polską przez wydzielenie odp w adnich jednostek składających z rosyjskich dywizji (z tem 22,000 oficerów i 213 jenerałów rosyjskich).

Był to — pisze dalej „Dziennik Krakowski” — plan realny, n. t. z. w. Zamierzona budowa niesłychanego znaczenia dla powstającego państwa polskiego.

Ale netychmiast rozpoczęła się bezwzględna, namięta walka przeciw tym zamierzeniom. Rada stanu przerażona, Berlin groził, przerażony się pogrobowe seszki N. K. N., jęczały z rozpaczy rzesze centralistów i aktywistów polskich... wszelkich odzieni... 700,000 bagnatów polskich! O zbrodniach o zgrozel... dżę się styśdżę zżępt z ironicznymi docinkami w pewnym piśmie...

Taki trzech 700,000 bagnatów byłoby dżię oczyściło granice polskie ze wszystkich wrzozów sż, tych 700,000 bagnatów wybudowałyby Polskę, jako mecarstwo pierw zaradne. Dżę różne eks-ekscelencje wiedzenia nie dżęwały w Grand-Hotelach i nie ści-kałyby każdego żołnierza z „tamtej strony”, jako nadzi je nadsiei.

Dżięby części nie wtaczali fakby na krwawą ironję tuż pod bokiem Piłsudskiego, bawiącego w Krakowie — na Szaj i nie wyrucaliby 500 żołnierzy polskich z przestarej ziemi polskiej, bo ich stać na przystanie 3000 ludzi z armatami i pociągami pancernymi, a nas nie.

Zabiegi ówczesne zrobili swoje. Kiereńskiemu, bawiaącemu w Sztokholmie, oświadczył kategorycznie hr. Rojtwarowski, że rada stanu i aktywiści polscy absolutnie nie godzą się na tworenie samodzielnej armii polskiej zewnątrz kraju. Ten sam krok uczynił Ledebek w Moskwie, otwierając w „Echu kampanię przeciw „wrogom” centralnych dobrodziejów — de facto złodziejów...

Armia 700,000 polska, która mogła być, nie powstała! Nadszedł notop bolszewicki, z którego idea owej 700,000 armii polskiej wyłonila jedynie korpus Muśnickiego, łącznie 60,000 ludzi.

Ale i tych także skazano na śmierć polityczną... I tych także śmigano... jako zdradców sprawy polskiej. Nadszedł rozkaz z Warszawy „broń złożyć”. Był to na wiekzwy, ostatni trumaf czerwy Berlina.

Był to istotny fakt przyjaśni bolszewicko-berlińskiej, zawiązanej nad trupem smarowanej, wspaniałej armii polskiej.

Dokonano drugiej zbrodni okropnej, bezwstydney. Zniszczono najświetniejszy moment polityczny!

Jedynym honorowym czynem, który w oczach całego świata podniósł i opromienił Polskę aureolą bohaterstwa, był wzmarsz legijonu polskiego pod dowództwem

jenerała Hallera z granic państw centralnych w głąb Rosji. Krwawa bitwa pod Kanowem była pierwszym świadectwem czystu, że żołnierz polski łącz się w walce ze przeciw Niemcom a koźlają.

Zniszczono 700,000 armię polską w Rosji, zniszczono wojska Muśnickiego — ale Haller pozostał, ów Haller, który dżię jest na ustach wszystkich!...

## TELEGRAMY.

### Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa 23 grudnia. (PAT)

W okolicach Lwowa walki patroli. Pod Przemyślem i Chyrowem bezzmiany. Atak na Belzec odparty. Oddziały nieprzyjacielskie robią wyprawę na tor kolejowy koło Uahowa i posuwają się pod Rawę Ruska.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego zajęliśmy wieś Iwanice. Rozbiliśmy bandę i nadal rozbraja się ludność.

W Chełmszczyźnie spokój.

Na Śląsku czesi grupują swoje siły w okolicy Morawskiej Ostrawy.

Na Śląsku i Spizu zajęliśmy Hagi, Zdziar, Nowylinnik. Nasze patrole wystane są do rzeki Popradu.

Szeł sztabu generalnego

### Państwa centralne a Polska.

Warszawa, 23 grudnia. (PAT).

Rząd polski wysłał odpis noty Piłsudskiego notyfikującej powołanie państwa polskiego do wszystkich istniejących w Warszawie konsulatów państw neutralnych. Treści noty towarzyszyło zapowiednie pismo ministra spraw zewnątrz. W odpowiedzi na to konsulowie państw reprezentowanych w Warszawie nadesłali do ministerstwa zewnątrz pisma, w których donoszą, iż zakomunikowali treść noty swemu rządowi oraz wyrażają uznanie sympatji i życzliwości dla nowopowstałego państwa polskiego.

### Związek polaków w Białej Rusi.

Warszawa, 23 grudnia. (PAT).

Wobec napływającej fali wygnañczej z Białorusi zajętej przez bolszewików, powstał tu Związek Polaków z Kresów białoruskich, mających na celu zjednoczenie wszystkich Polaków z tych kresów dla wspólnej obrony ich interesów drogą wzajemnej pomocy moralnej i materialnej. W tym celu ma związek zamiar utworzyć odpowiednią instytucję.

### Sprawa polska we Francji.

Paryż, 23 grudnia. (PAT).

Minister spraw zewnątrz Pichon odwołał w izbie debatę nad polityką zagraniczną. Deputowani Denis i Cochin wyrazili żal, że naród francuski trzymany jest zdala od spraw polityki zagranicznej. Ernest Lafond interpelował w kwestji polskiej. Obawia się on, że przez niezręczność utraconą została sympatja ludności. Wszęchwładni w komitecie narodowym (qui doreod) krańcowi narodowi demokraci nie odgrywają w Polsce żadnej roli. Lafin

czucia, jak szeroką skalą zasobów tworzących pisarzy nasi rozporządzą...

Nie chcemy tutaj streszczać świeżo wydanych bajek, boć przecie streszczenie oddać nie może całego piękna ich wewnętrzznego i piękna formy.

Odsyłamy wszystkich do tych niezwykłych ksiązek; — niechaj czytelnicy sami ocenią słusność naszego dla ksiązek tych zachwytu, niechaj zanurzają się w kryształnym źródle ich poezji, a czytając piękne strofy bajek Makuszyńskiego i Słoskiego niechaj zapomną na chwile o wielkich strapieniach, których nam życie pomimo szczęśnych na pozór chwil, jakie dzisiaj przeżywamy, nie skąpi...

Nie możemy jednak powstrzymać się od przytoczenia urywków ze wstępu do „Bardzo dziwnych bajek”. Jak niegdys — przy odsoniceniu pomnika Słowackiego w Miłosławiu — Sienkiewicz, sławi Makuszyński piękno mowy polskiej, pisząc:

Wiedziecie o tem, że jeśli skowronek ślicznie śpiewa, to zdaje się, że on polską śpiewa piosenkę. Jeśli w ogrodzie ujrzyście najpiękniejsze kwiaty, to pomyślcie sobie, że każdy cudowny kwiat jest jednym słowem polskiej mowy. Kiedy usłyszycie, jak w gałąziach brzozy wiatr szumi, pomyślcie sobie, że to tak ślicznie

ktos w polskiej mowie taką opowiada. A jeśli zobaczycie kiedy spadającą z nieba gwiazdę, to pomyślcie sobie, że usłyszala ona z daleka, jak śpiewają na polu pastuski, więc chce ich usłyszeć zblizka.

„I to jęszcze pamiętajcie, że Pan Bóg i Aniołowie najwięcej za to gniwają się na polskie dziecko, jeśli ono nie kocha mowy swojej z całego serca i z całej duszy, jeśli źle mówi po polsku i jeśli nie wie, że ta mowa to jest jego skarb najwęższy, najwęższe bogactwo i największe szczęście...”

Te serdeczne słowa wielkiego ukochnia dla naszej mowy ojczystej winny wryć się głęboko w umysł i serce każdego Polaka, a dla młodzieży naszej stać się winny słowami modlitwy, powtarzanymi codziennie od najmłodszych lat.

Jak modlitwa również powinna być umiana na pamięć przez każde dziecko polskie gloryfikacja uroków ziemi ojczystej, spisana przez Makuszyńskiego zdala od Polski — na obczyźnie, a umieszczona w zakończeniu wstępu do „Bardzo dziwnych bajek” — gloryfikacja, która głosi:

„O, dzieci polski! Macie niebieskie oczy i serca tak czyste, jak kwiaty. Pamiętajcie przeto, że serca wasze owinny zostać takimi przez całe życie, bo jeste-

cie Polakami. Polak zaś zawsze musi być szlachetny! Polak nigdy nie kłamie, nikogo nie krzywdzi, a nadewszystko kocha Boga i ziemię swą rodzoną. Ziemia ta najpiękniejsza jest na świecie i najbardziej na świecie nieszczęśliwa. Nigdzie słońce tak cudnie nie świeci, jak w Polsce, nigdzie księżyc nie jest piękniejszy, nigdzie śnieg bialszy nie pada. Żadna rzeka na świecie nie jest taka srebrzysta, jak Wisła. Polskie góry, Tatry, są takie prześliczne, że orły przylatują z końca świata, aby w Tatrach uwić gniazdo. Chmury wiecznie wiszą nad Tatrami, bo nie mogą im się dość napatrzeć. Polskie zboże piękniejsze jest od złota, a jak zacznie szumieć, a jak zacznie się modlić, to się Pan Bóg z nieba wychyla, aby wysłuchać tej modlitwy. A czas m to schodzi z nieba i chodzi sobie powoli wśród tego zboża po miedzy, uśmiecha się i błogostawi tej cudownej ziemi...”

„Teraz ta ziemia jest bardzo biedna, bo wojna stratała zboża i kwiaty, a śmierć ścięła kosą wielu Polaków i wiele starych, polskich drzew. Węc tę ziemię biedną kochać trzeba jęszcze serdeczniej, jęszcze goręcej. To jest cały wasz skarb, to jest wasze wszystko: ta ziemia polska i ta mowa polska najpiękniejsza”. Oset.

sądzi, że urzędnicy francuscy bynajmniej nie zaprzeczą Polsce prawa do własnego rządu i żalują, że Francja nie posiada przedstawicieli w kraju, gdzie w grę wchodzą prawdziwe mteresy.

### Pogrom lwowski w oświeceniu komisji rządowej.

Warszawa, 23 grudnia. (PAT).

Wczoraj powrócili ze Lwowa delegowani przez ministerstwo spraw wewnętrznych pp. Leon Chrzanowski i Józef Wassercug. Zainterpelowany przez kilku dziennikarzy Chrzanowski oświadczył:

Jako delegowany do zebrania materjałów w sprawie pogromu lwowskiego przez ministerstwo, zebrałem wespół z p. Wassercugiem niezwykle obfity materjał. Dokumenty, raporty, opinie wybitnych miejscowych obywateli, odezwy, komplety pism z okresu pogromu, wszystko to znajduje się w naszym posiadaniu.

Rzecz prosta, że dżię jęszcze nie możemy przedstawić prasie dokładnego sprawozdania tem bardziej, że udaje się do Lwowa specjalna komisja śledcza ministerstwa sprawiedliwości. Nie możemy więc w niczem wyprzedzać śledztwa władz. Nasz wyjazd do Lwowa miał na celu zebranie, jak najprawdziwszych informacji nie mieliśmy atoli kompetencji władz sądowych.

W pracy naszej we Lwowie nie pominieliśmy nikogo, ktoby mógł nam informacji udzielić. Konferowaliśmy zarówno z władzami polskimi, z komendą naczelną oraz z przewodniczącym sądów polowych jak i z przedstawicielami wszystkich żydowskich kierunków politycznych, z redaktorami pism sjonistycznych oraz z przedstawicielami tego kierunku rozmawialiśmy parokrotnie. Nikt nie został pominięty i każdy, kto mógł dać nam informacje zawsze miał sposobność komunikowania się z nami. Już dżię w zebranych wiadomości możemy panu udzielić następujących danych.

1) Pogrom lwowski został wyskany przez prasę zagraniczną (niemiecką) z tendencją szkodzenia sprawie polskiej. Rozmiary pogromu, jakkolwiek bardzo poważne, dalekie są od cyfr kolportowanych w tej prasie. Ilość ofiar jęszcze nie ustalona dochodzi do 150, domów spalonych 54.

2) Stan bezpieczeństwa Lwowa przed zbrojną walką, przedstawiał się okropnie. Dyrektor policji stwierdził w rozmowie z nami, że we Lwowie w przeciągu października było około 20,000 dezertów, żyjących z kradzieży i z rozbojów. Policja liczyła 1,200 ludzi, a z tego dyrekcja mogła oprzeć się za ledwie na 200, reszta była podejrzana.

3) Odnalezienie winnych pogromu należę będzie do odpowiedzialnych władz ministerstwa sprawiedliwości. My jednak już dzisiaj możemy, opierając się na raporcie przewodniczącego sądu polowego we Lwowie, oświadczyć, że w kompetencji sądu tego znajduje się 46 dokonanych o rabunek i gwałt, zaś z górą 1000 aresztowanych podlega karą sądow cywilnym. Pomawianie więc władzy rządowej o chęć tuszowania przestępstw i ukarania winnych jest niezgodne z rzeczywistością.

Na tem muszę dzisiejsze wyjaśnienia moje zakończyć — oświadczył p. Chrzanowski, a wszelkimi dalszymi informacjami będziemy mogli wspólnie z p. Wassercugiem, służyć w miarę, jak nastąpią opracowanie i uszeregowanie opracowanych dokumentów.

### Misja handlowa Ameryki.

Paryż, 23 grudnia. (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą, że p. Barnot, prezes komisji przemysłu wojennego i p. Mac Cormig, prezes komitetu handlowego, wysłani zostali do Francji jako członkowie pokojowej misji amerykańskiej. Opinia Barnota będzie miała wpływ na sprawę produktów manufakturowych, a Mac Cormiga na kwestję blokady i ograniczenia eksportu.

**Przewrót w Kijowie.**

Warszawa 23 grudnia (tel. wł.).  
Dnia 13 grudnia odbył się w Kijowie przewrót. Kijów zajęły wojska Petlury. Na Ukrainie rządzi dyktando ukraiński; hetman Skoropadski w osobnym orędiu zekł się swojej władzy.

Oddział polski, który przebywa w Kijowie, a podlegający gen. Zeligowskiemu,łosił swoją neutralność i w walkach między wojskami hetmana i Petlury nie brał udziału.

Oddział ten dotychczas pozostaje w Kijowie. Niemcy pomalą ewakuują się z Ukrainy. Władza Petlury jest bardzo słaba; z jednej bowiem strony przeciw niemu występują czynniki prawe, a z drugiej bolszewicy.

**Niemcy opuszczają Finlandję.**

Berlin 23 grudnia. (Iskr.)  
Pierwszy transport wojsk niemieckich z Finlandji przybył do Niemiec.

**Centralna rada niemiecka.**

Berlin 22 grudnia. (Iskr.)  
Centralna rada ukostytuowała się i wybrała na przewodniczących Leinerta, Hannowera, Cohena, Reutza, Müllera.

**Rząd niemiecki o nocie polskiej.**

Warszawa 23 grudnia. (Iskr.)  
Tutejsza stacja iskrowa przyjęła następującą depeszę iskrową z Berlina:

Rząd niemiecki ogłosił notę polskiego rządu, zrywającą stosunki dyplomatyczne z Niemcami. W nocie tej rząd polski żąda oczyszczenia frontu wschodniego z wojsk niemieckich wbrew warunkom zawieszenia broni.

**Nie wolno nosić broni.**

Moskwa 23 grudnia. (Iskr.)  
Prezydium wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego wydało rozporządzenie, w którym unieważnia pozwolenie na noszenie broni wydane 15-go grudnia.

**Rozporządzenie Trockiego.**

Moskwa 23 grudnia. (Iskr.)  
Trocki wydał rozporządzenie, odraczające na 2 tygodnie powołanie do wojska robotników zajętych na drogach kolei żelaznych przygotowaniem materiału opałowego.

**Kłamstwa prasy niemieckiej.**

Warszawa, 23 grudnia.  
Pan Leon Chrzanowski wysłał następujące sprostowanie: Kłamstwo Wiener Morgenzeitung. Szanowny panie Redaktorze. W jednym z ostatnich numerów Wiener Morgenzeitung ukazał się wywiad korespondenta tego pisma z delegatami ministerstwa spraw zagranicznych wysłanych w sprawie pogromu żydowskiego do Lwowa.

Cała korespondencja Wienerzeitung jest w erutym kłamstwem, ponieważ z śladym przedstawicielem prasy niemieckiej w sprawie pogromu lwowskiego delegacja nie konferowała, śladnych więc twierdzeń, ani krzywdzących jenersta Roje informacji udzielić nie mogliśmy. Korespondencja Wiener Morgenzeitung jest jeszcze jednym jalszem wrogiem nam prasy niemieckiej, wyszukawcej, przeciwko państwu polskiemu wszystkie tendencje i kłamliwe wersje. Stwierdzając kłamliwość korespondencji Wiener Morgenzeitung, proszę wszystkie pisma polskie o łaskawe umieszczenie powyższego zaprzeczenia.

podpisany Leon Chrzanowski.

**Konopischt w rękach Czechów.**

Berlin, 23 grudnia (Iskr.)  
Zamek Konopischt, dotychczas własność zamordowanego arcyksięcia, Franciszka Ferdynanda, został przez rząd czesko-słowacki zarekwirowany.

**Artykuły spożywcze drożeją.**  
Wydział zaprowiantowania miasta podwyższył ceny następujących artykułów żywnościowych: kaszy orkiszowej z 64 fen. na 83 fen. za funt, pęczaku z 70 i n. na 88, otrąb z 12 na 15 fen. za funt. Kasze zatem podokoczyły w cenie około 30%, zaś przewidywana podwyżka ceny mąki wynosić ma 87%.

**Wojsko polskie we Włoszech.**

Kraków.—Z Medjolanu donoszą do „Nowej Reformy“:  
Jak się dowiaduje z Rzymu „Corriere della Sera“, pierwszy pułk w sile 600 ludzi, gotów do marszu, znajduje

się w Santa Maria Canua Vetere. Inne pułki polskie formują się w okolicach Medjolanu i Turynu. Liczą one z górą 30,000 ludzi. Nadto ochotnicy polscy, którzy brali udział w ostatnich walkach, koncentrują się w Brescji. Pierwszy pułk uda się do Polski przez jeden z porów francuskich, skąd popłynię wprost do Gdańska. Inne pułki pójdą do Polski najprawdopodobniej przez Austryę. Zarówno polski komitet narodowy, jak i delegacja wojska polskiego wyraziły publicznie rządowi włoskiemu podziękowanie za życzliwą pomoc, udzieloną w formowaniu korpusu polskiego.

**Żądania Francji.**

Berlin. 23 grudnia (PAT).  
Warunek pokojowy internowania armji Mackensena pozostaje w mocy. zarzut francuskiego przewodniczącego, jakoby niemieckie władze wojskowe pomagały bolszewikom w bałtyckich prowincjach został stanowczo odparty. Nota marszałka Focha co do rzekomego okrucieństwa popełnionego na jeńcach francuskich jest stanowczo przesadzona. Niemiecki przedstawiciel oświadczył, że musi tę notę przestać swemu rządowi i zaznaczył, że także i Niemcy posiadają spory materiał obciążający Francję co do zachowania się wobec jeńców niemieckich. Materiał ten będzie przedstawiony na konferencji pokojowej. Dalej postawili francuzi żądanie co do wydania surowców i wszelkich materiałów wojennych z Alzacji i Lotaryngji i kraju nadreńskiego. Rząd francuski postanowił, by materiały te wydano Francji w obecności gen. Mertiera, pełnomocnika marszałka Focha i niemieckiej komisji, składającej się z 3 członków.

**Zawieszenie broni w Bawarii.**

Berlin, 23 grudnia (Iskr.)  
Stutek panujący w Bawarii braku węgla zarządzo kilkudziesięciu spozynek dla fabryk. Zawieszani w pracy robotnicy dostają częściowo wynagrodzenie na rachunek rządu.

**Organizowanie rosyjskiej armji narodowej.**

Paryż, 23 grudnia (Iskr.)  
Z Archangielska donoszą, że utworzył się tam związek reprezentantów organizacji publicznych, bez różnicy partji, mający na celu odbudowanie armji narodowej. Rząd tymczasowy zaznaczył termin powołania rocznika 1899.

**Rewelacje Kurt Eisnera.**

Paryż, 23 grudnia. (PAT).  
Z Genewy donoszą tutaj, że Kurt Eisner postanowił oślaszać dalej oficjalne dokumenty bawarskie, odnoszące się do przyczyn wojny. Gazeta genewska z 21 b. m. wyraża nadzieje, że wkrótce wyjaśni się intryga w sprawie rzekomego zamachu francuskiego na Norymberge w r. 1914. Kaczka dziennikarska o rzuceniu bomb przez lotnika francuskiego nie mogła być puszczona w świat bez porozumienia się rządu pruskiego z bawarskim. Wszystko to było sztuczne i wywołane dla przekonania ludności niemieckiej, że państwa centralne prowadzą tylko wojnę obronną oraz w celu dostarczenia cesarzowi sposobności wydania wo ny z własnej woli bez porozumienia się z radą związkową. Norymberge wybrano dlatego, bo miało to leży nie daleko granicy francuskiej. Gazeta genewska zwraca uwagę na tę intrygę, charakteryzując metodę pruską przy wywołaniu wojny.

**Następczyni tronu niemieckiego.**

Londyn, 23 grudnia. (PAT).  
Chodzą pogłoski, że była następczyni tronu niemieckiego uda się na wyspę Wirigen i zamieszka tam z mężem.

**Bawiący się Berlin.**

Londyn, 23 grudnia. (PAT).  
Według doniesienia z Berlina bawią się tam jak nigdy. Życie nocne nie ustalo, tańczą, szampan się leje, a bohaterowie ludu jeżdżą po Berlinie w karetkach dworskich.

**Francuzi na prawym brzegu Renu.**

Paryż, 23 grudnia. (PAT).  
Wojska francuskie przemaszerowały z muzyką przez Koblencję, udając się na prawy brzeg Renu. Trzy duże siałki przybyły do Koblencji celem przewiezienia wojsk. Londowanie odbyło się w porząd-

ku. Ludność udawała, że ją to nic nie obchodzi. Po południu odbył się przegląd wojsk francuskich przez gen. Dickmana, komendanta armji amerykańskiej.

**Kandydatury poselskie.**

Jak wiadomo głosowanie przy wyborach do Sejmu odbywać się będzie nie na poszczególnych posłów osobno, lecz na zgłoszone gwoili temu przez różne grupy czy obozy zbiorowe listy kandydatów poselskich, obowiązuje bądź pełną liczbę posłów, bądź część liczby; naprzykład w Warszawie — 16, w Łodzi—10, w Lublinie i powiatach lubelskim, puławskim i lubartowskim — 10 i t. d.

Na mocy przepisów Ordynacji Wyborczej, a mianowicie jej art. 43 i 16, jakoteż w myśl wyrażonego w tej mierze wyjątkienia Instrukcji Wyborczej, wydanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych, termin ostatni do załączania takich list kandydatów poselskich przypaść miał w dniu 30 grudnia (jako w dniu dwudziestym czwartym po dacie obwieszczenia Ordynacji Wyborczej w Dzienniku Praw).

Był to termin stanowczo zbyt krótki, zwłaszcza, że przypadał w okresie świątecznym. Słusznie więc uczyniła obecnie Rada Ministrów, uchwalając, iżby termin do załączania list kandydatów poselskich przedłużono o dni dziesięć, mianowicie, do dnia 9 stycznia 1919 roku.

Słusznie.  
Ciemu jednak nie pomyślano o tem dojrzałe przy samem wadaniu Ordynacji Wyborczej, co oszczędziłoby ludności zamętu i bałamutstwa, nieuchronnych obecnie, przy dalszej zmianie przepisów.

Bo skąd ludność może dokładnie poznać Ordynację Wyborczą, jeśli jej nie znali, bo nie pojmowali związanych z nią trudności praktycznych, wstąpił jej autorowie zmuszeni teraz przez nią ją i uzupełniać?...

Ordynacja Wyborcza do pierwszego Sejmu godna była dojrzałego opracowania!

**Z Klubu mieszczańsko-obywatelskiego.**

Onegdaj o godzinie 5-ej po południu w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się zebranie członków Klubu mieszczańsko-obywatelskiego. Zajął zebranie radny miasta p. Teodor Seybillo.

Na przewodniczącego powołano mecenasa Bolesława J. Sienkiewicza.

Pióro trzymał p. J. Kunicki. Po ukonstytuowaniu się prezydium odczytano zadania i zasady Klubu.

Klub jest organem polskiego ruchu mieszczańskiego.

Klub reprezentuje interesy, poglądy i ideały mieszczaństwa polskiego, popiera wszystko, co służy rozwojowi rodzinnego rzemiosła, handlu, przedewszystkiem zwraca do zapewnienia mieszczaństwu polskiemu należnego mu wpływu na gospodarke i losy miasta, ora kraju i narodu.

Celem Klubu jest doprowadzenie do tego, aby stan średni wytonił z siebie siłę polityczną, któraby łącznie z przedstawicielami właścicielstwa rolnego stworzyła ten silny ośrodek, to silne centrum, na którym losy Polski pewnie spocząć będą mogły.

Jżeli różne odłamy mieszczaństwa będą skunione i stale będą występowały solidarnie, to np. kupcy i rzemieślnicy nie tylko będą mieli z sobą siebie odpowiedzialnych przedstawicieli w Radach Miejskich, oraz w Sejmie, ale także i wśród pozostałych przedst. w ciele będą mieli osoby przychylnie ich postulatami, oraz ideałom; to samo d tyż i innych grup.

Bezpośrednie zadania Klubu są:

- 1) Ułatwienie przedstawicielom i wybitniejszym jednostkom ze świata rzemieślniczego, urzędniczego, kupieckiego, i innych zawodów stanu średniego schodzenia się i towarzyskiego obcowania z sobą, co sprawdziłby tyle pożądane zbliżenie się różnych warstw;
- 2) Wspólne udzielanie sobie przez przedstawicieli różnych zawodów i warstw spożrzeżeń, uwag i świadomości;
- 3) Wspólne radzenie w sprawach i interesach wspólnych, jakich zwłaszcza wytr. óczność oraz kupiectwo mają tak wiele np. sprawy podatkowe, święcenie niedziel, stowunek do źd n pracowników, kwestji robotniczej i t. d.
- 4) Wreszcie przeprowadzenie działania w spólnych sprawach, np. a) występowanie w sprawach, dotyczących rozwoju miasta, jego działalności i t. d. b) Systematyczne akcja nad realizowaniem zasady popierania polskiej wytwórczości i handlu, c) wspólne występowanie w przyszłych wyborach czy

to do Rady Miejskiej, czy do Sejmu Krajowego pod przytoczonymi powyżej hasłami.  
Re ulat wyborów do władz Klubu Obyw.-Mieszc. umieszciliśmy w pos. numerze.

**KRONIKA.**

— Od wydawnictwa.

Najbliższy numer naszego pisma ukaze się w piątek dn. 27 b. m. po pol-

— Izby lekarskie.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego nadesłało do Łódzkiego Tow. Lekarskiego projekt Ustawy Izb lekarskich w Królestwie Polskim.

Projekt ten odczytany był przez prezesa d-ra Sterlinga na specjalnem zebraniu i jednomyślnie uznano Izbę za instytucję niezbędną, a projekt ustawy za zupełnie odpowiedni.

Izby lekarskie są wyrazem usiłowań wspólnych lekarzy, aby, o ile możliwości pozyskać największą szansę z czynników całej społecznej pracy, są wyrazem solidarności zawodowej o utrzymaniu nieetykalności praw i przywilejów zawodu lekarskiego wobec nieprzyjaznych dążeńności wszystkich innych zawodów. Izby lekarskie jako organizacje zawodowo-stanowe tworzą się w celu obrony swych interesów.

Izby lekarskie, jako urzędowa reprezentacja stanu lekarskiego, powstała z wyboru, dokonanego przez wszystkich lekarzy kraju, powołane przez rząd na mocy osobnego dekretu, posiadają prawo nadawania życzeniem i żądaniom swym dobrego i zniewalającego nacisku, nakazu.

— „Dzień Pocięjowa“.

Mając na względzie ogólne zaabsorbowanie z powodu teraźniejszego okresu przedwyborczego, Komitet damski dla zbierania odpadków przy „Warsztatach Pracy“ postanowił odroczyć termin urzędzenia projektowanej kwesty pod hasłem „Dzień Pocięjowa“ na trzeci stycznia lub początek lutego roku przyszłego.

Komitet jednak działać będzie w dalszym ciągu, aby podjęta im praca dała iaknajlepsze wyniki.

Dla tego też wraz z zarządem „Warsztatów pracy“ Komitet ten odwołuje się do wszystkich mieszkanek i gospodyń z prośbą, aby podczas porządków przedświątecznych, gromadziły wszelkiego rodzaju w domowym gospodarstwie znajdujące się bezużyteczne rzeczy.

Po odbior ich wysłani będą specjalni ludzie; chodzi więc o podanie adresów ofiarodawców do lokalu Stow. Techników (Andrzeja 3).

— Z Głównej Komisji wyborczej.

Główna Komisja wyborcza na powiaty łódzki, łaski i brzeziński przesłała do wszystkich wójtów gmin instrukcje, dotyczącą wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego w dn. 26 stycznia 1919 r. W myśl tej instrukcji ostatni termin zgłoszenia kandydatów poselskich upływa z d. 9 stycznia 1919 r.

Grupy wyborcze mogą przez pełnomocników swoich, wyrażnie do tego w zgłoszeniu upoważnionych, oświadczyć najpóźniej w dn. 12 stycznia 1919 r., że tworzą Związek wyborczy i wpisy będą miały wobec innych grup prawa jednej grupy, a zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie.

Taż Komisja wyborcza rozesała za wiadomienia do osób zamieszkałych w różnych miejscowościach powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, mianowanych na członków miejscowej Komisji wyborczej, ze wskazaniem miejsca urzędowania i z wyszczególnieniem wsi należących do danego obwodu Komisji wyborczej.

— Odroczenie wyborów do Rady miejskiej.

W sobotę ubiegłą powrócił do Łodzi nadburmistrz inż. Leopold Skulski, który zawiadomienia do osób zamieszkałych w różnych miejscowościach powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, mianowanych na członków miejscowej Komisji wyborczej, ze wskazaniem miejsca urzędowania i z wyszczególnieniem wsi należących do danego obwodu Komisji wyborczej.

Ze względu na ważność sprawy przycyżnego przeprowadzenia wyborów do Sejmu, postanowiono wybory członków Rady miejskiej w Łodzi, przeprowadzić początkowo na 17 grudnia, przesunąć na czas po ukończeniu wyborów do Sejmu, mniej więcej w tydzień po przeprowadzeniu wyborów do Sejmu. Przewidywany jest termin 2 lutego.

Odnośny dekret rządu co do ustalenia odroczonego terminu wyborów nastąpi w tych dniach.

# In Memoriam

On the 22-nd inst: passed away calmly and placidly, after a short and painful illness

# FRANCIS BERTRAM FEATHER

In the bloom of his thirty-third year to the inexpressible grief of his bereaved countrymen, and sincerely lamented by all who knew him.

Four and a half years he endured the yoke of thralldom, cherishing the sole desire of treading English soil again; a desire that was not to be fulfilled Far away from those who call him son he expired.

Thou shalt weep no more; He will be very gracious unto thee at the voice of thy cry.

Isaiah 30. 19.

Friends please accept this only intimation

From his English friends in Lodz.

### Nie uwzględnienie żądań

Zarząd Tow. Rzeźni Łódzkiej, przy ul. Radwańskiej nie uwzględnił w całości żądań ekonomicznych przedstawionych przez robotników tego przedsiębiorstwa, za pośrednictwem Polskiego Związku robotników miejskich. Zarząd rzeźni zakomunikował, iż zgadzają się tylko na bezpłatne mieszkania, opały, światło oraz podwyższenie płacy o 100 proc. i zwrotu obniżki wynagrodzenia podczas okupacji niemieckiej, natomiast, że dochody przedsiębiorstwa znacznie się zmniejszyły. Płace statową statę robotnika ustalono w takiej formie, aby każdy z nich łącznie z dodatkiem jaki otrzymuje obecnie miał ogółem o 75 proc. więcej nad pensję przewidzianą w umowie. Suma ta stanowić będzie blisko 14,000 Mk. rocznie.

Robotnicy rzeźni nie zgodzili się na tę propozycję, stojąc przy pierwotnych żądaniach, przyczem domagają się 8 godzinowego dnia pracy.

### Odzież dla dziatwy szkolnej

Komisja Zakupu Odzieży dla najbiedniejszych dzieci szkolnych przy Wydziale szkolnictwa przystąpiła do podziału odzieży. Zakupiono odzieży za sumę 75 tysięcy marek, a mianowicie: 800 sukienek, 1,000 par spodzianek, 800 paltocek, oraz 100 tuzinów pończoch. Odzież ta ma być rozdana w pierwszym tygodniu powakacyjnym, wobec czego wszyscy kierownicy szkół i członkowie opiek szkolnych winni się złożyć w biurze Wydziału szkolnictwa do dnia 30 grudnia wykazy dzieci najuboższych.

Wykazy powinny dzielić się na trzy kategorie, stosownie do stopnia ubóstwa dzieci: kategoria pierwsza dzieci najuboższa i t. d., w spisie musi być wyszczególnione nazwiska dzieci, płeć i wiek.

### Z Koła opiekunów szkolnych.

Zarząd Koła opiekunów głównych, szkół miejskich rozpatrzył skierowany do niego przez Radę szkolną wniosek szkół Nr. 43 i 50, w sprawie powiększenia ilości oddziałów po jednym w każdej. Do prośby tej się przychyliło.

Zamierzony przez Min. wyznani relig. publ. projekt urzędzenia pagadunek dla szerokiego warstw ludu przez opiekunów szkolne, postanowiono odłożyć i rozpatrzyć go w końcu przyszłego miesiąca.

Postanowiono wystąpić do Wydziału szkolnictwa z wnioskiem w sprawie powiększenia funduszy na usługę w szkołach początkowych.

Postanowiono wstąpić starania o uruchomienie w mieście naszym specjalnej szkoły dla dzieci niedorozwiniętych.

### Epilog obłężenia magistratu.

Organizator rozruchów bezrobotnych robotników, zajęć przed magistratem, wieców, pochodów i t. p. za burzę, Józef Walczyński, aresztowany w końcu przez policję, co wywołało znane obłężenie oddziału kryminalnego przy ul. Ogińskiej, poddany został oględzinom lekarskim przez lekarzy-psychiatrów, dr. Rundo i Mikulskiego. Rezultat oględzin ustalił fakt, iż nieszczęśliwy Walczyński jest człowiekiem chorym umysłowo, niepoczytalnym maniakem, wobec czego umieszczonym został w domu zdrowia dla chorych umysłowo.

### Praca w pierwszy

i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia dla publiczności będzie zupełnie zamknięta, w wigilię zaś zajęcia od 9 do 10 rano.

Telegraf w święta będzie przyjmował depesze tylko ważnej treści i za potrójną opłatą.

### Zarząd Tow. Op. Nar. n. Ż. P.

naprawdę prosi S. Redakcję o podanie do publicznej wiadomości, że opłatek i gwiazdka dla żołnierzy wszystkich kompanji 1-go 2-go i 3-go bataljonów będzie we wtorek o g. 5 pp. w koszarach przy ul. Leszno, a dla podoficerów i oficerów o g. 8-ej w koszarach przy ul. Konst. tyuńskiej róg Ekaterynburskiej. Zarząd.

### Zmiana własności.

Hotel p. f. „Klukas“ po gruntownym odświeżeniu przeszedł pod Zarząd p. N. Papuzińskiego, b. dzierżawcy hotelu Wiktorja.

### Praca na kolei.

Przez Warszawską dyrekcję kolejowej inż. W. Jakubowski rozsił do pracowników — kółnik, dotyczący wprowadzenia normalnego ośmiodzinnego dnia roboczego w warsztatach, magazynach, przy robotach budowlanych i na linii.

W innych dzielach, gdzie praca odbywa się z przerwami, Dyrekcja ustanowiła normalny dzień oparty na podstawie dnia ośmiodzinnego. (i)

### Ze Związku inwalidów.

Wczoraj po poł. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 odbyło się organizacyjne zebranie inwalidów w obecności 80 osób.

Wybrano na przewodniczącego p. Józefa Jaworskiego, na sekretarza p. E. Gubrowskiego na skarbnika p. G. Fykyerta. Do komisji rewizyjnej weszli pp. J. Grzelak i W. Łada.

Ponieważ jeszcze nie wynajęto odpowiedniego lokalu na kancelarię Związku, przeto zapisy na członków przyjmowane będą w mieszkaniu p. Jaworskiego (Gubernatorska 20) pomiędzy 3-a 5-tą po południu.

### Transport zboża.

Zarząd m. Łodzi otrzymał z Centrali zbożowej warszawskiej 37 wagonów zboża. Otrzymałe zboże zmiełone będzie w młynach przy ul. Karoła i in.

### Przeniesienie biura dzielnicy bezrob.

Biuro dzielnicy III komitetu pomocy bezrobotnym przeniesione zostało z ulicy Konst. tyuńskiej 27 do fabryki Poznańskiego.

### Unormowanie pracy i płacy urzędników komunalnych.

W sprawie ustalenia ostatecznych norm pracy i płacy pracowników zarządu miejskiego w dniach ostatnich w magistracie łódzkim odbył się cały szereg posiedzeń specjalnej komisji, wyłonionej z ramienia poszczególnych Wydziałów magistratu, oraz delegatów zrzeszenia urzędników komunalnych. Delegaci urzędników opracowali już zasadnicze podstawy postulatów, pracy i płacy, co do których odbyły się wczoraj wspólne posiedzenia delegatów, oraz przedstawicieli rządu miejskiego, jedno w magistracie, drugie zaś w starostwie.

### Z Wydziału węglowego.

Dostawa węgla do Łodzi została ostatecznie, w porozumieniu ze Związkiem kolejarzy, unormowana i węgiel nadchodzi kolejną w dostatecznej narazie ilości. Z tego względu cofnięto wszelkie ograniczenia, dotyczące zaopatrzenia ludności w węgiel. Wydział sprzedaży węgla sprzedaje takowy podług norm kontyngens-

wych. Ze względu na brak gotówki nie można węgla magazynować w większych ilościach na zapas, to też pożądanym jest zaopatrywanie się ludności w węgiel stosownie do przybywania transportów.

### Ze stołowni dla urzędników.

Z dniem wczorajszym zarząd stołowni dla urzędników zarządu miejskiego podwyższył ceny jak następuje: całego obiadu z 1 mk. 50 fen. do 1 mk. 70 fen., porcji mięsa z 80 fen. do 1 mk., ceny porcji zupy i jarzyny pozostały bez zmiany, po 40 fen.

### Z teatru dla dzieci i młodzieży.

Program specjalnych widowisk dla dzieci i młodzieży, jakie odbędzie się w pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w teatrze Domu Ludowego Przejazd 34 jest nadzwyczaj ofiary w treści i urozmaicości. Pierwszą część stanowić będą piosenki i rozważające deklamacje gwiazdkowe najdlańszych wykonawczyń. Drugą część wypełnia: „Jasienka“ w 4 obrazach, prawdziwie celnie, bo nastrojone na wysocę patriotyczną nutę. Urozmaicają te „Jasienka“ tańce: mazur i krakowiak w 4 pary, odtańczony przez małoletnich tancerzy pod kierunkiem tanecznicy, jak również śpiewy chóralne i solowe. Zakończą widowisko tradycyjne figurki z „Szopki Warszawskiej“ Orata. Za wykonanie całego programu stać będzie na wysokości zadania o tem świadczą poprzednie widowiska „Kopciuszka“ i „Śnieżki“, które tak się podobały widzom. Początek punktualnie o godz. 8 popoł. Bilety sprzedaje księgarnia Urbanowicza Przejazd 16, a w dzień widowisk kasa teatru Przejazd 34.

### Z Sekcji pracown. teatralnych

We wtorek dnia 23 grudnia o godz. 2 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków w sali zebrań na ul. Ewangelickiej 17.

### Związek brukarzy i betoniarzy.

Odbyło się zebranie organizacyjne Polskiego związku brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych. W obecności 160 osób zebranie zagał ob. Helich, poczem na przewodniczącego powołano ob. J. Bittnera, a na sekretarza ob. Durko. Odczytano ustawę związku, mającego na celu podejmowanie się robót brukarskich na odpowiedzialność związku. Wpisowe od członków, podzielonych na dwie kategorie określono na Mk. 220 i Mk. 150, składki zaś po 50 fen. i 30 fen. tygodniowo.

Do zarządu wybrani zostali ob. J. Bittner (prezes), P. Kaczyński (wiceprezes), J. Kaczyński (skarbnik), St. Kuszyński (sekretarz), A. Karwowski, W. Tomczyk, A. Płoszański (awnicy). Jako zastępcy — A. Górecki, F. Frankowski i M. Stępień.

Uważniono zarząd poczynić odpowiednie kroki w magistracie i u odpowiednich osób prywatnych, celem pozyskania robót.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. W. Rakowiecki, M. Borowicz i W. Placcek.

### Utworzył się na B. lutach

komitet organizacyjny klubu mieszczańskiego. Ogólne zebranie organizacyjno-informacyjne odbędzie się 27 grudnia o godzinie 5 po południu w sali czytankowej Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Młynarskiej № 15.

Zapisywać się można: W aptecce Wł. Włodarskiego Aleksandrowska 80, skład apteczny Radzikowski Aleksandrowska 56, zakład fotograficzny Brejski Aleksandrowska, apteka Kupke B. zeńska 56, skład apteczny Dąbkowski Zgierska.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Wielki.

„Faust“, opera Gounoda.

Właściwie operę obecną ze względu na zespół, biorący w niej udział, można śmiało nazwać łódzką, boć orkiestra, chóry i balet decydują o pochodzeniu opery. A dlatego wymagania nasze muszą się z jednej strony znaczenie zredukować, natomiast niezaspokojoną zostaje pretensją do imprezy operowej, która więcej obiecywała.

Występ p. Marji Mokrzyckiej w roli Małgosi był tym razem przynętą, zmuszającą publiczność do zapamiętania widowni Teatru Wielkiego, a występ ten w zupełności stwierdził to wszystko, cokolwiek pochlebne o jej talencie słyszano, okazała się bowiem śpiewaczką zasobną w talent wybornie zrównoważony w składowych szych pierwiastkach, a w głosie jej rozbrzmiewa nuta uczucia szczerzego i słodkiego. Partnerem Małgoszaty był p. Prądzić, który, jako Faust, głosowo chwalebnie swą partię wykonał, zbyt mało jednak troszczył się o ożywienie gry pod względem aktorskim. Pan Wierzbicki w roli Mefista po za kostjumem i dobrą charakterystyką twarzy był figurą zupełnie konwencjonalną, zdobywając się miejscami tylko na silniejsze akcenty.

Wreszcie p. Wiśniewski ujął rolę Walentego w sposób, zasługujący na szczerą pochwałę. Reszta obsady nie przyczyniła się do powodzenia całości, a o ocenach zbiorowych... wybaczą mi czytelnicy, — ale wolę zamilczeć.

Zastępca.

### Teatr Polski.

Dziś we wtorek w wigilię Bożego Narodzenia przedstawienie zawieszono.

W środę dwa przedstawienia. Popołudniu o godz. 3 po cenach popularnych „Alzacja“, która dzięki swej aktualności, stale przyciąga tłumy publiczności gorąco oklaskującej wykonawców.

Wieczorem o g. 7.30 poraz pierwszy „Misterjum Polskie“ według L. Rydla urozmaicone fragmentami Konopnickiej Makuszyńskiego.

Nowe dekoracje wykonał utalentowany artysta B. Lechowski jeden z tych cichych pracowników sceny, o których się zwykle zapomina, choć im się tak wiele wrażeń zawdzięcza.

Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia przesyłamy wszystkim przyjaciółom naszego piśmie serdeczne życzenia.

## NADESLANE.

## ODEZWA.

### Obywatele i Obywatelki!!

Przez cztery lata wojny Liga Kobiet P. P. W. nieraz zwracała się do Was z prośbą o pomoc moralną i materialną dla żołnierza polskiego który pełnił twardą służbę dla Ojczyzny, nie znajdując częstokroć zrozumienia u własnego społeczeństwa. Ofiara krwi nie poszła jednak na marne. Dziś żołnierz polski czuje, że ma za sobą cały naród. I tak być powinno. Obecnie jednak stają przed Polską dwa równie ważne zagadnienia: kwestia obrony granic — kwestia wojska oraz sprawa wewnętrznego ładu i porządku w kraju — organizacja życia gospodarczego w Polsce.

Kwestja wojska rozwija się pomyślnie. Na zew Ojczyzny synowie Polski stają, chociaż w karnych i zwartych szeregach, roniąc granic Rzeczypospolitej, lub ówczas popiecznie w kraju swe młode siły.

Żołnierz polski — ta po wsze czasy dumą chluba narodu polskiego wskazuje nam jak cieżce całe poświęcić należy dla sprawy ogólnie narodowej.

Obowiązkiem społeczeństwa w tej chwili jest jaknajszysze zorganizowanie ładu i porządku w kraju.

I tutaj na pierwszym planie staje brak pracy dla tysięcy uchodźców, robotników poracających z Niemiec w stanie najwyższej nędzy.

#### OBYWATELNI!

Nim patryjotycznie usposobieni fabrykanci dołają uruchomic warsztaty pracy, nim nadejdzie możność zorganizowania robót publicznych w kraju, potrzebna jest natychmiastowa orazna pomoc, dla głodnych, bezdomnych, zębnietych.

Jeżeli nie chcecie by Wasi synowie — żołdzerze siłą musieli utrzymywać w ładzie i porządku tłum głodny i zębniety, jeżeli nie chcecie, żeby Polska stała się terenem rozbojów i zbrodziejstw, jeżeli nie chcecie, by wyręzniali i nieszczęśliwi patrzyli z nienawiścią na Was i dzieci Wasze.

Opodatkujcie się wszyscy dobrowolnie na rzecz bezrobotnych.

Niech w dzień Wigilii Bożego Narodzenia rozpocznie się i trwa przez całe święta składka na rzecz bezrobotnych.

Niech wszyscy pracownicy, wszystkie sklepy, cukiernie, restauracje, teatry i kinematografy oddadzą na ten cel choćby jeden procent od dochodu.

Do Was w szczególności zwracamy się kobiety-Polki.

Niech w dzień Wigilii otworzą się serca Wasze dla nieszczęśliwych, a z głębi duszy wypłynie prawdziwe zrozumienie obowiązków obywatelskich chwili obecnej.

Liga Kobiet Polskich.  
Pogotowia Wojennego.

## Korespondencje.

### Za Zgierza.

W ubiegłą niedzielę przy wypełnieniu po brzegi sali „Lutni“ odbyła się posiedzanka prof. Cezaka „O granicach Polski“. Prelegent rozpatrzył znaczenie terytorjum, ludności i dobrobytu w państwie nowoczesnym, a dalej przejrzał na ze granic etnograficzne, naturalne, historyczne i ekonomiczne.

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które przeciągnęło się od godz. 5-iej do 11-iej wiecz. Na porządku dziennym była, między innymi, sprawa wyboru przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i ławników. Ponieważ obrani doszli do porozumienia, przeto wystawiono jedną listę, która została przyjęta przez aklamację. Na przewodniczącego powołano ponownie inż. Słaboszewicza, na zastępcę ks. prał. Stefańskiego, a sekretarzy pp. Wieczorka, Morgensterka i Bredsznidera, na ławników pp. Poprzelskiego, Chacńskiego, Swiercza, Nesbra, Nafalego i Kunkla.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa palowa, która przedstawia się w Zgierzu bardzo smutnie, gdyż węgiel zamówiony nie nadchodzi, a ludność nie ma zupełnie opału. Aby złagodzić trudne położenie ludności, postanowiono sprzedawać po zmniejszonej cenie drzewo pieńkowe i gałęziowe, a dla zbadania sprawy dostawy węgla upoważnić delegata rady robotniczej do zajęcia się tą sprawą w Sosnowcu.

Dalej p. Stefan Wieczerek zdał sprawę z dotychczasowej działalności „Komisji miejskiej dla spraw bezrobotnych“. Rada postanowiła zwrócić się do magistratu, aby opracował natychmiast projekt robót publicznych.

Przedstawiciel nauczycielstwa szkół miejskich p. W. Wieczorek przedstawił smutne położenie nauczycieli i żądał wypłacenia dodatkowej pensji miesięcznej na nadchodzące święta.

Rada postanowiła wypłacić żadaną gratyfikację nauczycielom i wszystkim pracownikom miejskim.

Na mający się odbyć w Warszawie zjazd „Związku miast“ i na konferencję w „Biurze Pracy Społecznej“ wy delegował na przewodniczącego rady p. Słaboszewicza.

### Z Pabjanic.

#### Wiece kobiet polskich.

W niedzielę 22 b. m. staraniem Koła Polek w domu Ludowym przy ul. Kościuszki № 15 odbył się wiec kobiet polskich.

Wiec zagała p. Jędrzychowska, poprzem na przewodniczącą zaproszono panią Tiuwe. Sekretarską była p. Kempianka.

## 3-cia POLSKA LOTERJA KLASOWA

# Inwalidów Wojennych

Warszawa,

Trębacka 2.

Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem

### 3 miliony 516 tys. 250 mk. Największa wygrana 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 marek. 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

❖ Ciągnięcie pierwszej klasy 30 i 31 grudnia 1918 r. ❖

Losy są do odebrania. Loteria przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

Główny Reprezentant na Łódź Jan Żółtowski, Piotrkowska 8l.

W swem przemówieniu p. Tiuwe nawoływała kobiety polskie do organizacji i wspólnej pracy w przyszłym życiu niepodległej, zjednoczonej Polski.

Dalej przemawiali p. Siennicka o sejmie i roli kobiety w życiu społecznym i politycznym Państwa, robotnica Pawdełkówna — o udziale kobiet w pracach w życiu narodowym, dr. Eichler — o wyborach do sejmiku ustawodawczego i in.

W końcu przewodnicząca odczytała rezolucję, którą też przyjęto znaczną większością głosów.

Rezolucja ta brzmi:

„Zebrane w dniu 22 grudnia r. b. kobiety polskie uchwalają:

1) Prawa wyborcze nadane kobietom przyjąć jako rzecz słuszną i zgodną z duchem czasu.

2) Wiece kobiet polskich wyraża swą radę z powodu projektu zorganizowania rządu narodowego, trójdziałelnego, w skład którego wejdą przedstawiciele rozmaitych ugrupowań politycznych.

3) Wychodząc z założenia, iż obowiązkiem każdej polki jest przyczynić się do odbudowy zjednoczonej niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach demokratycznych, wiec uchwała, że kobiety polki mają głos swój oddać jedynie na listę wyborczą z kandydatkami, wyznającymi powyższe zasady.

Zaznaczyć należy, że podczas czytania p. 2 rezolucji zabierała głos przedstawicielka P. P. S. — Mrowińska, lecz przemówienie jej spotkało się z taką burzą protestów ze strony zebranych, iż zmuszono ją do opuszczenia mównicy.

W tych dniach ukażą się w Pabjanicach dwa tygodniki: „Niezawisłość“, które będzie wydawane przez „Klub Mieszkański“ i „Niezawisłość“, przez przez stronnictwo N. N.

### Z Wielunia.

Odcięty od świata, jak to mówią „zabity deskami“. Wieluń nie jest jednakże zamarami mieścina — żyje on nie tylko swoim życiem, ale również w miarę możności stara się brać czynny udział w życiu społecznym i politycznym całego kraju.

Obok wielu istniejących tam instytucji o charakterze kulturalnym i ekonomicznym, niedawno utworzony „Polski Klub Polityczny“ energicznie się krząta zatem by skupić żywioły narodowe i wytworzyć w tamtejszem społeczeństwie zdrową myśl narodową.

Napotyka w dążeniach swych na liczne przeszkody w dość silnych tam żywiołach lewicowych, skupiających się przeważnie w szeregach Polskiego Stronnictwa Ludowego, a które prowadzą tam dość chęć słowa, i co gorsza nie przebiegają w środkach agitacji.

Dziś wrzawy m. in. narobiło tam wrogi wystąpienie p. Szelańskiego, inspektora szkolnego i znanego miejscowego działacza P. S. L., przeciwko dziekanowi wieluńskiemu, ks. Przygodzkiemu, za jego kazanie wygłoszone podczas przysięgi miejscowej załogi. W kazaniu swem ks. Przygodzki bardzo słusznie podniósł, że wojsko polskie powinno pamiętać o tem, że nie partii, lecz narodowi służy.

Miejscowe „sfery rządowe“ (czytaj p. Szelański) uznają, iż jest to podburzenie przeciwko komendzie wojskowej.

Jednakowoż ten sam p. Szelański nie waha się na zebraniu nauczycieli oficjalnie, jako inspektor szkolny, zalecać nauczycielom wstawianie do P. S. L.

Ziesiąt, nic dziwnego, przykład idzie

z góry. Oto w ubiegłą niedzielę zjechał do Złoczewa, a następnie i do Wielunia minister Thugutt, aby osobiście agitować na wiecach za swoją kandydaturą. Wiece te były obsłane dość miernie, dostęp mieli tylko członkowie P. S. L. i ich sympatycy za legitymacjami, pomimo tego jednakże nie obyło się bez drobnych protestów, koniec końcem — p. Thugutt na liście wyborczej P. S. L. ziemi Sieradzko-Wieluńskiej stać będzie na pierwszym miejscu. Winstuzujemy!

Zywioły narodowe wyłonili dwa komitety wyborcze po 30 osób — jeden na powiat wieluński, drugi na sieradzki.

Odbył się szereg konferencji przedwstępnych. wreszcie w poniedziałek (23 b. m.) obydwie komitety zjechały się w Złoczewie, gdzie po uroczystym nabożeństwie rozpoczęto obrady nad ostatecznym ustaleniem kandydatów poselskich. Przewidopodobnie 4—5 mandaty, na ogólną liczbę 7, przypadnie przedstawicielom włościan, pozostałe — przedstawicielom ziemian i miast.

Wynik wszak podam Wam w dniach najbliższych.

## TO i OWO.

### Wojna w liczbach.

Według obliczeń dziennik z londyńskiego „Daily Express“, państwa, uczestniczące w ubiegłej wojnie, wystawiły następujące siły bojowe:

Anglja	8,000,000
Francja	6,500,000
Niemcy	12,000,000
Austrja	6,000,000
Ameryka	2,000,000
Rosja	10,000,000
Włochy	3,500,000
Turcja	1,000,000
Serbja	500,000
Grecja	300,000
Belgja	500,000
Rumunja	500,000
Bułgarja	500,000

Razem 51,300,000

Straty tych armji w zabitych, rannych i zaginionych wyniosły:

Anglja	2,000,000
Niemcy	6,960,000
Francja	4,000,000
Austrja	4,500,000
Rosja	5,000,000
Włochy	1,500,000
Serbja	300,000
Belgja	350,000
Turcja	750,000
Rumunja	200,000
Bułgarja	200,000

Razem 26,660,000

Według zaś zestawienia angielskiego pisma finansowego „Financial News of the World“, wydatki wojenne mocarstw wojujących miały wynosić:

Anglja	8,300,000,000	funtów sterl.
Ameryka	3,600,000,000	" "
Francja	5,360,000,000	" "
Rosja	4,300,000,000	" "
Włochy	1,700,000,000	" "
Belgja	1,420,000,000	" "
Niemcy	7,000,000,000	" "
Austrja	4,240,000,000	" "

Razem 35,920,000,000 funtów sterl.

T. j. 718 miliardów 400 milionów mk. O ile liczby te są ścisłe — trudno dzisiaj sprawdzić, w każdym razie dają pojęcie o potwornych rozmiarach największej wojny świata.

## Wiadomości giełdowe.

	Wart. kup.	Dop.	tranj
6% obligacje m. stoł.			
Warsz. 1915, 1016	2,95.2		
5% oblig. Banku ziem.			
za mk. 100	1,05.4		
4 1/2% listy zast. Ziem.			
A i B.	0,02.5	203.50	-74
4% listy zast. Ziem.			
A i B	0,02.2		
5% listy zast. m. Warsz.			
3000 i 1000	2,04.8		
Rubel carskie á 100	155--156		
" w banknotach			
po 550	149--148	75--50	-25
			148.75
Rb, dumskie po 1000			
i 250	122		
Korony	55.50	40--35	-80
			20

## Ofiary.

złożone w Adm. „Straży Polskiej“.

Na Skarb Narodowy.

Polska szkoła miejska nr. 5, oddział I, IIa i III składa 13 mk. 10 fen.

Polska szkoła miejska nr. 5, oddział I, IIa, III i IV złożyła 101 mk. 32 fen., 11 rb. 8 1/2 kop., 2 kor. 22 hal., 1 kopertę srebrną od zegarka, 1 maszynę od zegarka, 7 i pół łań różnych drobniaków, i 8 łań miedzianej różnej monety.

Na gwiazdkę dla żołnierzy polskich.

Złożono bezimiennie 3 mk. nieprzyjęte przez p. W. Jaranowską w herbarciarni „Wyzwolenie“.

Na najbiedniejsze dzieci.

Dzieci ze szkoły wiejskiej w Żerominie składają 20 mk.

Zofja Lipińska składa w dniu urodzin 20 mk.

Bezimiennie złożono 3 mk.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919 r.

Wotanówki  
z łazem

Są ostatnim  
wyrazem chwili

Ōsrodek z szlachetnego  
gazu umożliwia największe  
wykorzystanie prądu

„GRAND KINO“  
72. Piotrowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi

„GRAND KINO“  
72. Piotrkowska 72.

# „ZA WOLNOŚĆ!“

Sensacyjny dramat w 5 cz. osnuty na tle rewolucji rosyjskiej, rozgrywający się w kazamatach syberyjskich i w Ameryce. Akcja przedstawia całą grę z jaką ciemniejsza przesładuje walczących w obronie swobody.

Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 3-ej.

Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 3-ej.



Wielki świąteczny program. Wyjątkowe arcydzieło.

# „AHASWER“

(Wieczny tułacz)

Tragedja w 5 akt. Rzeź dzieje się w Jeruzalemie.

Początek przedstawienia o godz. 8 i pół, ostatniego o 9 wiecz.

Codziennie o godzinie 1-ej po południu

Specjalne dziecięce przedstawienie.

## Teatr „Urania“

Nowy aktualny świąteczny program.

**St. Bronecki** odśpiewa piosenkę aktualną: „Kolysanka polskiego robotnika“

**Betina de Florence** tancerka charakterystyczna.

**Stanisławski** odśpiewa „Ach, ta wojenka“

Nowość!

Nowość!

### Chaja Szmuglower i Otto Pałkarz

Szczegółowe śpiewami wykonaj: Bronecki (autor) i Stanisławski, oraz występy innych pierwszorzędnych sił artystycznych.

KINO „URANIA“

### Tajemnice Warszawskiej Ochrany

Dramat polityczny w 6 częściach, z Węgrzynem, Brucówną i Jan. Stępowskim.

## Rada Szkolna Okręgowa

m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko kierownika Polskich Kursów Wieczorowych dla terminatorów rzemieślniczych.

Oferty z dołączeniem życiorysu, odpisów, świadectw szkolnych oraz zaświadczeń o dotychczasowej pracy pedagogicznej, jak również metryki urodzenia, składać należy w Sekretariacie Rady Szkolnej, przy ul. Średniej 14 (lokal Wydziału Szkolnictwa m. Łodzi).

## Resztki na gwiazdkę Cegielniana 43 w podwórzu.

40% taniej n. c. z. 135-12

po 10-u miesiącach zamknięcia, znówu czynny skład RESZTEK naróżne bluzki z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. **Mafki**, fartuchy i kaftany od mk. 15 do 40 a także na męskie, damskie i dziecięce **koszulki**, **ma kożuchy** i **palta**, również **trykotaże**, **bieliznę** i **ciastki** w wielkim wyborze, różne towary i pończochy jedwabne. **Cegielniana 43** w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. **Ceny stałe**.

## Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, że kasy na wszystkich placach węglowych i ziemniaczanych we wtorek, dnia 24 b. m. czynne będą tylko do 9 i pół rano.

146-1

Magistrat.

## Wezwanie

### do zgłoszenia psów

Kto posiada psa w obrębie miasta Łodzi, podlega datkowaniu.

Magistrat wzywa przeto wszystkich posiadaczy psów, aby zgłosili psy swoje do podatku za rok 1919 w biurze Oddziału Podatkowego przy Nowym Ryнку № w czasie do dnia 5-go stycznia 1919 r.

Uchylający się od tego obowiązku pociągnięci będą do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Łódź, dnia 21 grudnia 1918 r.

Magistrat m. Łodzi.

## Zarząd Towarzystwa „Uczelnia“

utrzymującego Gimnazjum męskie — (Nowo-Cegielniana 9) niniejszem zawiadamia, że doroczne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 30-go grudnia r. b. w gmachu Gimnazjum o godzinie 8-ej wiecz. (§ 22 i 23 Ustawy).

O ile by w dniu tym nie przybył 1/3 część wszystkich członków — następne zgromadzenie odbędzie się 13 stycznia 1919 r. w tym samym gmachu o godz. 8 wiecz.

### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zgajenie i wybór Prezydium Zgromadzenia,
- 2) Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej,
- 3) Sprawozdanie sekretarza,
- 4) Wnioski członków,
- 5) Wybór 4-ech członków Zarządu w miejsce ustępujących

(§ 13 ustawy).

Specjalnych zawiadomień rozysłać się nie będzie.

Z szacunkiem  
A. Heiman-Jarecki.

## Zagubiono portfel

zawierający pewną kwotę pieniędzy, parę pierzy wypadków z asekuracji, wydane m. Cóln, karta inwalidowa, wydana z chemicznej fabryki Cóln—Kalk, oraz kartę legitymacyjną, wydaną z m. Kalk na imię Jana S-u larka. Łaskawy znalazca pieniądze może zatrzymać, a resztę zawartości oddać na ul. Radwańska 69. 62-1

Dr. medycyny

## JAN HERTZ

W dzewska №78.

Choroby kobiece, płuc, serca i akuszerja  
Przyjmuje od 11-11 i od 4-5. 1-1

Specjalista

## Dr. I. Prybulski

choroby skórne, włosów, wenery i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
Przyjmuje od 9-2 i 4-8, Panie 5-6

## Dr. H. Różaner

powrócił.

Choroby skórne i w narycz-  
ne; przyjmuje od 8 do 12 rano i  
od 5-8 wiecz. Panie od 4-5.  
Dzielnia № 9.

Pierwsza

## Chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

Sienki wicza № 33.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i płomoy.  
Leczenie homeopatyczne. Od 1-5.

## Drożdże

codziennie świeże różnych gatun-  
ów po cenach autowych, poleca  
Sz. Berkowicz  
ul. Bonedykta 34.

Skład papieru i drukarnia

## A. J. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55,

poleca na 1919 rok

Kalendarze  
Kalendarze

terminowe, duże biurowe i małe, kieszonkowe w o-  
prawach zwyczajnych i wykwiutnych.  
do zrywania ściennie i biurowe (w fo macie od naj-  
większych do najmniejszych) na artyst. wyk. ściankach

### Poleca na Gwiazdkę

świeży wielki wybór papierów  
listowych fantazyjnych.

ALBUMÓW do pocztówek, foto-  
grafji i poezji, F rb w pudełkach,  
s a g es obrazkowych, Gi r dzie-  
cinnych i wawaryjskich, oraz wyci-  
nanek artystycznych, „Uciecha dzie-  
cięca“, biletów w zytowych, **Orłów-  
ków** kieszonkowych ozdobnych i  
n tesów skór. anych.

Pocztówki Gwiazdkowe i Noworoczne  
w wielkim wyborze

### OBRAZY KAROCOWE.

kurka amerykańskie, Księg buchalteryjne i registry gospodar.  
Kajeta w najlepszym gatunku, własnej fabryki.

Gie nauczycieli szkół ludowych specjalny rabat.

Wszelkie materiały dla biur, szkół, urzędów i t. p.  
30-5

Założone 1867 r.



Towarz. Akcyjne  
BROWARU PAROWEGO  
SSrów K. ANSTADTA

w Łodzi, ul. Średnia № 34.  
Największy Browar w miejscu.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu  
węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo  
poleca powszechnie uznane, pierwszorzędne:

PILZENSKIE  
BAWARSKIE  
MONACHIJSKIE  
**PIWA**

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ulicy Średniej № 34.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, że w drugie święto Bożego Narodzenia, t. j. 26 b. m. odbędzie się

## ZABAWA TANECZNA

w sali Tow. śpiewaczego, Piotrkowska 243,

na korzyść Domu Starców,

**KUCHNIA I TRUNKI WYBOROWE**

W Sylwestra odbędzie się również Wielka Zabawa na którą zaprasza Sz. Publiczność  
Adolf Braune.

Z dniem dzisiejszym otwarty został po gruntownym odświeżeniu, pod moim zarządem

## Hotel p. f. „Klukas” Pierwszorzędna Polska Restauracja

wydaje wykwintne obiady.

Cegielniana 64,  
róg Widzewskiej.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina  
pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.  
Z poważaniem  
N. Papuziński.

60-1

## Ogłoszenie.

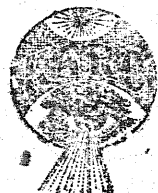
Stosownie do uchwały z dnia 12 b. m. nowa ustawa o podatku od zabaw i widowisk z dnia 4 września 1918 r. ogłoszona w dzienniku urzędowym w dniu 6 listopada 1918 r. wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919, jednocześnie z wydanymi do tejże ustawy przepisami wykonawczymi.

Od tego terminu przestaje obowiązywać dotychczasowy regulamin podatkowy z d. 27 września 1915. Zawiadamiając o tym interesowanych, Magistrat zaznacza, że poczynając od dnia 1 stycznia 1919, wymagać będzie ścisłego stosowania się do postanowień nowej ustawy i do wydanych do niej przepisów wykonawczych.

Informacje w sprawie nowej ustawy i przepisów wykonujących udziela Oddział Podatkowy, Nowy Rynek 2, pokój 9,  
Łódź, dnia 20 grudnia 1918 r.

147-3

Magistrat.



## Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza praca i wypożyczalnia przezroczycy dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 8000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje przezroczca na zamówienia, według przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane.

Wykonanie wzorowe.

W 8-klasowym Gimnazjum Filologicznym

## A. ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, Targowa 85/87.

Egzaminy dla nowo wstępujących kandydatów rozpoczną się w dniu 7 stycznia o godzinie 9-ej rano. Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie za wyjątkiem świąt do 5 stycznia.

Dyrektor St. Przeździecki,

123-6

## F. Wagner

Łódź, Główna 33

Maszyny do krajania chleba, maszyny do mielenia mięsa. Emaljowane kotle, wagi stołowe.

Do prowadzenia większej taniej kuchni dla inteligencji

## Potrzebny jest intendent.

Otęty, składać w adm. „Straży Polskiej” pod „A. B.” z podaniem życiorysu, warunków, odpisów świadectw, i wysokości kaucji. 50-1

## Maszynę do pisania

polską lub rosyjską dobrego systemu kupię. Oferty „Do pisania” do adm. „Straży Polskiej.” 152 3

## Poszukuję

w śródmieściu dwóch umeblowanych, eleganckich pokoi. Oferty składać w administracji „Straży Polskiej” pod znakiem „Profesor”.

## KARBIDOWE LAMPY

Palniki oszczędnościowe, Koszulki do gazu prawdziwe Auerowskie przedwojenne poleca

**AUER** Piotrkowska 146,  
róg Ewangelickiej.

Teatr w Domu Ludowym, Przejazd 34.

## Świąteczne przedstawienie dla dzieci i młodzieży

W dniu 25 i 26 grudnia r. b. o godz. 8 po poł. odegrane zostaną.

## „Jasełka Polskie”

Z 23 śpiewkami i tańcami. Figurki z „Szopki Warszawskiej”.  
Bilety sprzedaje księgarnia Urbanowicza, Przejazd 16, a w dzień widowiska kasa teatru, Przejazd 34, od rana do końca widowiska. 151-1

Kinema „CORSO” Zielona 2.

Wielki świąteczny program!

— Po raz pierwszy w Łodzi. —

## Pieśń weselna

Dramat w 6 części. z uroczą węgierską artystką

**Klarą Peterdy**

w roli głównej.

Nad program:

**Rewja wojsk polskich w Ostrowiu.**

Sala ogrzana. Początek w dni powszednie o godz. 5  
w niedziele i święta o godz. 8 po poł. 55-1

Rok założenia 1905.

## Kursy Buchalteryjne I. MANTINBANDA

w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 27 stycznia 1919 r. o godzinie 7 wiecz.

Program następujący: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, niemiecka, i rosyjska, stenografia polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie wraz z konstrukcją tejże.

Oprócz tego odbywać się będzie w grupach nauka języka polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego, kurs niższy, średni i wyższy.

Zapłaty przyjmuje kancelarja Kursów (Przejazd 12) codziennie od 10-1 po poł. i od 3-9 wiecz.

136-6

Kierownik kursów I. Mantinband.

## Biuro

## Prośb i Zażeń

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały.  
Opracow. ustaw.  
Tłomaczenia. Skar-  
gi. Referaty.

**Freblanka** z praktyką oraz dobrymi świadectwami poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty w Adm. „Straży Polskiej” pod „Freblanka”.

**Magiel** do sprzeania w dobrym stanie. Aleje Kościuszki № 93.

**Poszukuje** się 2 uczennice do klasy. Oferty pod „S. R. w Adm. „Straży Polskiej”.

**Pragne** pobierać lekcji muzyki na wiolonczeli. Oferty z podaniem ceny proszę składać w Adm. „Straży Polskiej” pod „P. G.”

**Szyje** elegancko kostjmy od marci 35, palta 20, sukni: 10. Krawiec damski Rudzki. Piotrkowska № 17. Na zamówienie fasony papierowe.

**Urządzenie** sklepowe w dobrym stanie do sprzedania ul. Nowa № 3 p. Belfisist. 58-3

**Komfort.** pokoje z wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze od frontu. Piotrkowska 292, m. 2 wyjeżdżając z Łodzi ustąpię od 1-go stycznia. Wiadomość w Związku Kooperatywy Piotrkowska 215, od 9-11 rano i od 3-5 po poł. 74-3

**Tanciszek** Walaszk, zgubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Bukieja 83-1

**Kazimierz** Gościński, zgubił kartę węglową ul. Nawrot 40. 87-1

**Sprzedzono** książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 3-ech osób, na imię Anny Richler zam. przy ul. Staro-Zarzewskiej 81. 89-1

**Wilhelm** Arndt, ul. Aleja Szajlera № 10 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, na 5 osób. 91-1

**Zgubiono** portfel zawierający paszport wydany w Zgierzu na imię H. Ryki Prostańka, cwiartka losu lot. R. G. G. № 48023 pokwitowania za № 1463, wydane z Pol. Kr. Kas. Poz. oraz różne dokumenty. Znalazca pieniądze może zatrzymać, a resztę zawartości oddać prze do Adm. „Straży Polskiej” Przejazd 16.

## Ogłoszenia drobne.

**A. A. Resztki** najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska № 34 m. 5 2-gie piętro front. lok. tow. weł. na Kozuski i burki od 30 mk

Ubrania uczniowskie	30
Muskie	35
Spodnie	20
Kamizelki sztuczki	25
Palta	28
Suknie i kostjmy	15
Bluzki wełniane	8
Aksamit jedwabny	15
Golowe halki zim.	50
Chustki	18

47-15

**Włoda** polka, z gruntowną znajomością jęz. niemieckiego, i rachunkowości, znająca się doskonale na gospodarstwie domowym i szyciu, doświadczona wychowawczyni, rutynowana pielęgniarka, poszukuje posady. Of. sub. „O. P.” w Adm. nin. nisza 49-5.

**Potrzebna** osoba do dziecka. Piotrkowska № 103, Rosenberg Dowiedzieć się w sklepie. 92-3